Cena: 1zł

Czerwiec 2004

Afera

Gazeta wydawana w Zespole Szkół Mechanicznych
w Raciborzu

W numerze:

Metallica w Chorzowie!
Matury 2004 !
Ryszard Wolny w „Mechaniku”!
Nasi sportowcy w Opawie !
Wywiad z panem Doczumińskim!

Wstępniak

Wakacje, upragnione wakacje!

Zaledwie parę dni dzieli nas od magicznego otrzymania świadectwa i dwumiesięcznej wolności. Niektórzy z Was pewnie znów wyjadą na Zachód, by zdobyć trochę euro, ale większość zostanie w Polsce. Będzie się nudzić i rozmyślać, gdzie i za co wyjechać. Mogę polecić Wam coś taniego, ciekawego i naprawdę ekscytującego - podróże autostopem.

Rok temu z niespełna 300 złotymi w kieszeni wyjechałem w podróż stopem po Polsce. Udało mi się za te pieniążki wyżyć około 2 tygodni, a zwiedziłem pół Polski. Poznałem mnóstwo ciekawych ludzi, a nawet zahaczyłem po drodze o Woodstock. Muszę przyznać, ze były to najciekawsze i najbardziej szalone wakacje w moim życiu. Nie myślcie za dużo i nie zadręczajcie się! Pakujcie plecak, tarczkę tachometryczną (na nią szybko złapiecie tira) i wio!

Życzę gorących wakacji, wielu przygód i szybkiego łapania stopa!

Michał Klima
(redaktor naczelny)

Redakcja:

Redaktor naczelny: Michał Klima „Merides"

Redaktorzy: Mateusz Krzuś,
Bartosz Urbanowicz

Opiekun redakcji: mgr inż. Aldona Krajewska

NASZ ADRES: redakcja-afera@o2.pl

Za pomoc dziękujemy:
Panu dyr. S. Janowskiemu, pani T. Paskudzie, pani H. Dradze, pani D. Chruściel, pani A. Cieślik, panu M. Doczumińskiemu, pani. E. Gargulińskiej, pani Sabince ze sklepiku,

Kalendarium

afera

- **30.03.04r** - młodzież ZSM wraz z nauczycielami odwiedziła zaprzyjaźnioną szkołę w Opawie. Uczniowie brali udział w koncercie muzyki poważnej.

- W **marcu** odbył się konkurs pod hasłem "Czy Gombrowicz wielkim pisarzem był?" (wyniki na ostatniej stronie)

- **6.04.04r**. - gościł w naszej szkole nasz absolwent, słynny zapaśnik Ryszard Wolny.

- **7 kwietnia** odbyło się wielkanocne spotkanie z dziećmi z Zespołu Szkół Specjalnych w Raciborzu.

- W dniach od **26 do 30 kwietnia** gościliśmy w ramach wymiany kolegów z Opawy.

- **21 maja** nasi sportowcy odnieśli sukcesy w Opawie.

- **21 - 23 maja** pracownicy szkoły odpoczywali w Zakopanem.

- **25 maja** kolejny raz przeprowadzono w szkole akcję "Pomóż dzieciom".

- **27maja** pani Martyna Brzezińska wraz z uczniami przygotowała specjalne wyjście do Domu Starców z okazji Dnia Matki..

- **2 i 3 czerwca** młodzież naszej szkoły zorganizowała Dzień Dziecka dzieciom w szpitalu i przedszkolach.

- **3 czerwca** odbył się konkurs informatyczny (wyniki na ostatniej stronie).

- **9 czerwca** uroczyście pożegnaliśmy naszych maturzystów.

Szort mesedż

Niestety nie udało nam się skompletować całego materiału na płytę CD, którą chcieliśmy dołączyć do tego numeru. Postaramy się zrobić to po wakacjach.

Na ostatniej stronie przedstawiamy wyniki szkolnych konkursów.

Trwa akcja: Zbiórka książek dla dzieci z "Przystani"! Przynoście niepotrzebne książki do biblioteki!

Wkrótce archiwum naszej gazetki znajdziecie na stronie internetowej szkoły. Zamieścimy tam wywiady oraz ciekawsze artykuły i felietony.

Wielkanocne spotkanie integracyjne

7 kwietnia 2004r. młodzież naszej szkoły spotkała się kolejny raz z dziećmi Zespołu Szkół Specjalnych w Raciborzu. To już trzeci, wspólnie przeżywany radosny czas. Celem imprez przygotowanych przez młodzież jest wzajemne wychowanie do tolerancji, zrozumienia i pełnej integracji młodzieży i dzieci.

Każde spotkanie jest ogromnym doświadczeniem dla wszystkich uczestników. Dla młodych to chwile refleksji i przygotowania do dorosłości. Podczas imprezy młodzież przedstawiła teatr lalki pt. "Grzeczny Beniamin", poza tym było dużo wspólnego śpiewu i zabaw. Znalazły się również okolicznościowe upominki. Dzieci miały okazję do wspólnej rozmowy i przedstawienia swoich umiejętności, co dla nas wszystkich było wielką radością i wzajemnym ubogaceniem.

Martyna Brzezińska

Koncert w Opawie

30 marca 2004r. nasza Dyrekcja wraz z uczniami uczestniczyła w koncercie "Vážné hudby" w Hali Miejskiej w Opawie.

Nasi sportowcy w Opawie

W dniu 21 maja 2004 roku zostały zorganizowane przez naszych sąsiadów Czechów Międzynarodowe Zawody Sportowe. Nasi uczniowie spotkali się z bardzo miłym i sympatycznym przyjęciem. Zawody zostały zorganizowane bardzo starannie. Zaproszono władze wojewódzkie i miasta Opawy.

W zawodach udział wzięły 4 szkoły:

- SOU stavebni w Opawie
- ISS-COP w Opawie
- Zespół Szkół Budowlanych z Raciborza
- Zespół Szkół Mechanicznych z Raciborza

Zostały rozegrane liczne konkurencje sportowe i gry zespołowe, w których nasi uczniowie wywalczyli następujące pozycje:

Siatkówka - I miejsce
Mini piłka nożna - I miejsce
Lekkoatletyka
100 m - 6 miejsce w finale Dyrda
1700 m - 5 m. Paszenda i 8 m. Krawczyń
sztafeta 4x100m - 3 m. Dyrda, Zwierzyna, Dancewicz, Franiczek
Sporty niekonwencjonalne
bieg po schodach - 1 m. Franiczek
rzut piłką lekarską - 1 m. Siorak

Wszyscy uczestnicy otrzymali w trakcie zawodów poczęstunek oraz na zakończenie obiad. Po obiedzie szkoły z Polski uczestniczyły w spacerze po rynku.

mgr Andrzej Surma

Wizyta Ryszarda Wolnego

6 kwietnia odbyło się spotkanie z mistrzem olimpijskim z Atlanty w zapasach w stylu klasycznym - panem Ryszardem Wolnym. Opowiadał o swojej karierze sportowej i drodze do zdobycia mistrzostwa olimpijskiego. W spotkaniu brali udział nauczyciele i młodzież naszej szkoły. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uczniowie zadawali pytania mistrzowi. On wspominał lata młodzieńcze, a szczególne lata spędzone w naszej szkole, bowiem jest naszym absolwentem.

Nie jest to pierwsze takie spotkanie. Nasi sławni goście składają autografy na fladze olimpijskiej. Mamy już ich kilka.

Kwiatami podziękowano Ryszardowi Wolnemu za przybycie i życzono dalszych sukcesów, a szczególnie na zbliżającej się olimpiadzie w Atenach, piątej już w jego karierze.

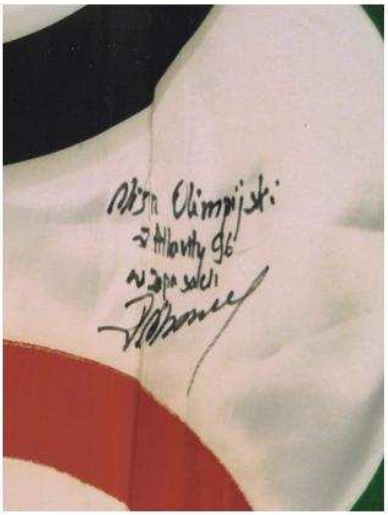

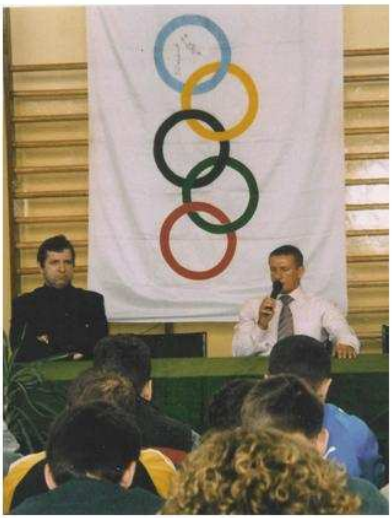

Pomóż dzieciom

Naszym celem jest niesienie pomocy dzieciom niezasłużenie ukaranym przez los. Jeśli choć jednemu dziecku uda się rozniecić iskierkę radości w oku, będzie to nasz sukces.

W związku z nachodzącym Dniem Dziecka, młodzież Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu przystąpiła do realizacji programu akcji pod hasłem „Pomóż dzieciom", stanowiącej kontynuację inicjatywy podjętej pod patronatem Zespołu Szkół Mechanicznych przez nauczycieli ZSM: p. mgr Danuty Chruściel oraz p. mgra Marka Gieronia.

Celem akcji było udzielenie szeroko rozumianego wsparcia rodzinie zastępczej, roztaczanie troskliwej opieki nad liczną grupą dzieci pokrzywdzonych przez los. Zgodnie z zaplanowanymi założeniami akcji, uczniowie ZSM wraz z rodzicami, korzystając z własnych środków oraz – czego niewątpliwie dowiedli - posiadanych zdolności kulinarnych, wykonali zestaw smakowitych wypieków, przeznaczonych do sprzedaży.

Uzyskany dochód zostanie przekazany wspomnianej rodzinie zastępczej. Cukiernicza aukcja została oficjalnie otwarta w dniu 25.05.2004 (wtorek) o godzinie 8:00 i cieszyła się dużym zainteresowaniem, co znalazło odzwierciedlenie w serii zdjęć.

Egzaminy

W maju, jak zwykle mają miejsce maturalne zmagania. Na szczęście u nas obyło się bez nieprzyjemnych incydentów i wszystkie egzaminy odbywały się zgodnie z regulaminem.

Na egzaminach łączonych obecni byli przedstawiciele Politechniki Śląskiej i Opolskiej. Uczniowie mają możliwość zdobycia w ten sposób indeksu na wyższą uczelnię.

9 czerwca pożegnaliśmy uroczyście maturzystów. Życzymy im dalszych sukcesów!

Nasi najlepsi maturzyści:

Krzysztof Korbica
Łukasz Koterba
Szymon Rapacz

Czekanie jest bardzo stresujące

Poszerzona komisja

Przygotowania do występów

W oczekiwaniu na wejście...

A tu komisja po egzaminie z j. polskiego.

W Domu Złotej Jesieni

Dzień Matki – to dzień, w którym każdy z nas wspomina swoją matkę. Każda matka czeka w tym dniu w szczególny sposób na swoje dziecko. To święto obchodzi każdy, bo każdy ma matkę. Są miejsca, gdzie niektóre matki czują się szczególnie samotne. Takim miejscem jest „ Dom Złotej Jesieni w Raciborzu na Ostrogu. Dlatego tez młodzież Zespołu Szkół Mechanicznych podjęła inicjatywę spotkania się z pensjonariuszami Złotej Jesieni w Raciborzu.

W programie były wspólne wiersze, pieśni, występy młodzieży oraz domowników. Dla wszystkich uczestników tego spotkania było to wzajemne ubogacenie. Dorośli mogli powspominać, pobawić się, pośpiewać, podzielić się historią swojego życia, młodzież mogła dotknąć problemu starości i cierpienia, co było dla nich refleksją nad własnym życiem i życiem ich bliskich.

Dzień Dziecka

Z okazji Dnia Dziecka młodzież Zespołu Szkół Mechanicznych klas I i II odwiedziła 2 i 3 06.2004r. oddział pediatrii dziecięcej w szpitalu rejonowym przy ul. Gamowskiej, przedszkole integracyjne przy ul. Bielskiej oraz 3 czerwca na terenie Zespołu Szkół Specjalnych w Raciborzu prowadziła gry i zabawy z dziećmi ze szkoły podstawowej.

Dziewczęta i chłopcy przygotowali wiersze Jana Brzechwy, zabawy, gry sportowe i piosenki integracyjne. Wszystkie spotkania odbyły się w atmosferze przyjaźni i radości. Młodzież chce podziękować Dyrektorom, Wychowawcom, Pani Ordynator za miłe i życzliwe przyjęcie. Jest to dla nas impuls do dalszego działania na rzecz dzieci.

10 pytań do...

afera

pana Marcina Doczumińskiego

1. Czy właśnie w ten sposób wyobrażał Pan sobie pracę nauczyciela?

Po zdaniu matury, kiedy opuszczałem szkołę, powiedziałem sobie pod nosem, że jeszcze tutaj wrócę. I wróciłem. Wniosek? Trzeba uważać na to, co się mówi. Moje wyobrażenia pokrywają się z rzeczywistością. Przeczuwałem, że nie będzie łatwo. Nie jest to wcale proste: stanąć przed trzydziestką młodych ludzi i przekazywać im wiedzę. Jednak dotarcie choćby do kilku uczniów sprawia mi wielką satysfakcję.

2. Znalazł Pan już swoja druga połówkę?

Tak, parę dobrych lat temu, a od jakiegoś czasu jesteśmy małżeństwem.

3. Jak spędza Pan wolny czas?

W tej chwili mam bardzo mało wolnego czasu, ale jeśli już znajdę chwilkę, najczęściej śpię lub idę na spacer. Chciałbym kiedyś wrócić do pasji z czasów studenckich - paralotniarstwa.

4. Pana ulubiona polityczna postać?

Nie mam ulubionej postaci politycznej, ale jeżeli musiałbym już wskazywać, to Panią Beger posadziłbym w loży satyryków za wolność i swobodę wypowiedzi.

5. Chodził Pan kiedyś jako uczeń do tej szkoły. Kto był Pana ulubionym nauczycielem, a kogo Pan nie lubił?

Kiedy chodziłem do „Mechanika", lubiłem i szanowałem wszystkich nauczycieli i w obecnej sytuacji nic się nie zmieniło.

6. Czy lubi Pan korzystać z Internetu, czy Internet ułatwia Panu życie?

Czy ułatwia życie? Na pewno, chociaż ziemniaków za mnie nie obierze. Ale tak na poważnie - uważam, że korzystanie z Internetu w granicach rozsądku ma pozytywny wymiar zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Czy lubię korzystać? Oczywiście, że lubię, jest dla mnie małym oknem na świat.

7. Pana największy „przypał" podczas uczęszczania do „Mechanika"?

Powiem tylko tyle, że gdyby nie wyrozumiałość dwóch nauczycieli (za którą do dzisiaj jestem wdzięczny), to pewnie wraz z kolegami skończylibyśmy edukację już w połowie czwartej klasy.

8. Co według Pana jest najlepszym technicznym wynalazkiem?

… igła dla niewidomych, elektrycznie ogrzewane wkładki do butów, ale najlepsze to nietypowy wałek do ciasta i talerz połączony z miseczką.

9. Pana wymarzony komputer...

Mój wymarzony komputer to laptop „full-wypas", który nigdy się nie zawiesi i nie trzeba będzie w nim zbyt często instalować systemu.

10. Czego Pan życzy swoim uczniom?

Oprócz samych bardzo dobrych ocen, sukcesów edukacyjnych i nie tylko, chciałbym życzyć wszystkim uczniom, aby znaleźli w sobie żyłkę odkrywcy i nie wahali się sięgać dalej.

METALLICA

31.V.2004 CHORZÓW STADION ŚLĄSKI

Na Stadion Śląski w Chorzowie dotarłem około godziny 16. Ponieważ było jeszcze trochę czasu do występu pierwszego zespołu, postanowiłem wraz z moim kompanem uraczyć się zielenią chorzowskiego parku i zjeść tam jakiś obiad. Samo wejście na stadion nie było do końca miłe, od razu ochrona zainkasowała nasze aparaty fotograficzne, ale to nic, na terenie stadionie powaliły nas piorunujące ceny na straganach, np. t-shirt z logo Slipknota-100zł, kubek-95zł, parówka-10zł. Szok!!!

Koncert Vadera rozpoczął się około godz. 18, dali mocnego czadu, jak przystało na polski death metal. Vader kulał się przy trochę kiepskim nagłośnieniu przez niestety zaledwie 30minut, ale to i tak sporo, aby się zmęczyć pod sceną. Po Vaderze na scenę wkroczył amerykański Slipknot. Koncert był OK., ale nigdy nie przepadałem za tym zespołem, a zwłaszcza za jego „imażem", więc występ Slipknota był dla mnie przerwą na coca-colę za 5zł.

Równo o godz. 21:00 zgasły wszystkie reflektory i to był początek 13-5 minutowego misterium, jakie zgotowała nam Metallica.

Rozpoczęli od 'Blackened', by chwilę później przejść do 'Fuel'. Na scenie pojawiły się słupy ognia i fajerwerki nad stadionem. Widownię dopadł istny szał. Tak jak na swoim ostatnim albumie 'St. Anger', znów powrócili do szybkiego tempa, również na koncertach. Z tej płyty usłyszeliśmy jedynie 'Frantic' i numer tytułowy, ale starzy wielbiciele nie mają co narzekać. Móc znów usłyszeć na własne uszy takie hymny jak 'Battery', 'Master of Pupptes' czy 'Fade To Black' to wspaniała sprawa. "Dobrze się bawicie?" – krzyczał James Hetfield (wokalista). Odpowiada mu odgłos rozentuzjazmowanego tłumu. "Jesteśmy tu, byście czuli się jeszcze lepiej" – ripostuje wokalista. Ten koncert był największym w Europie w roku 2004r. bawiło się tam około 50 000 ludzi, scenę przywożono w 50 tirach, a nad samą oprawą koncertu pracowało 300 ludzi.

Setlista:

1. Blackened
2. Fuel
3. The Four Horsemen
4. Fade To Black
5. Frantic
6. King Nothing
7. No Leaf Clover
8. St. Anger
9. Sad But True
10. Creeping Death
11. Battery

---

12. Wherever I May Roam
13. Nothing Else Matters
14. Master of Puppets
15. One
16. Enter Sandman

---

17. Dyers Eve
18. Seek And Destroy

Tym przesłaniem żegna Mechanik tegorocznych absolwentów:

DESIDERATA

Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu, pamiętaj jaki pokój może być w ciszy.
Tak dalece jak to możliwe, nie wyrzekając się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi.
Prawdę swą głoś spokojnie i jasno, słuchając też tego, co mówią inni:
nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swą opowieść.
Jeżeli porównujesz się z innymi możesz stać się próżny lub zgorzkniały,
albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od ciebie.
Ciesz się zarówno swymi osiągnięciami jak i planami.
Wykonuj z sercem swą pracę, jakkolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu.
Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach - świat bowiem pełen jest oszustwa.
Lecz niech ci to nie przesłania prawdziwej cnoty;
wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.
Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć; nie bądź cyniczny wobec miłości,
albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.
Przyjmuj pogodnie to, co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości.
Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie.
Lecz nie dręcz się tworami wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.
Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie. Jesteś dzieckiem wszechświata:
nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj
i czy to jest dla ciebie jasne czy nie,
nie wątp, że wszechświat jest taki, jaki być powinien.
Tak więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o Jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiekolwiek są twe pragnienia; w zgiełku ulicznym, zamęcie życia,
zachowaj pokój ze swą duszą.
Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwianymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny...
Bądź uważny, staraj się być szczęśliwy.

Desiderata została napisana przez Maxa Ehrmanna (1872+1945) w 1927 roku.
Ostatnio, prawa autorskie otrzymał Robert L. Bell w 1976 roku .
Według niektórych źródeł, Desiderata została znaleziona w St. Paul's Church w Baltimore w 1692 roku.

Prawo jazdy – kupione, przypadek, czy umiejętności?

Każdy z nas zapewne zna problem korupcji w Polsce. Pewnie każdy wie, że korupcja dotyczy również egzaminów na prawo jazdy.

Jako świeżo upieczony kierowca postaram się ukazać obiektywnie, jak to wygląda. Jeżeli chodzi o same egzaminy, to jest sto milionów stereotypów na ten temat, niektóre z nich to istne bzdury. Uważam, że każdy inaczej odbiera poszczególnych egzaminatorów, bo jeżeli ktoś obleje egzamin, to momentalnie osoba , która go egzaminowała, staje się potworem i okrutną bestią. Nie możemy powiedzieć, że każdy egzaminator jest taki sam - to nieprawda! Każdy jest inny i inaczej patrzy na młodych kierowców. Jeden ceni umiejętności, drugi patrzy tylko na zawartość portfela, a trzeci jest zupełnie normalnym, obiektywnym człowiekiem. Najgorsze chyba jednak jest to, iż obojętnie ile osób egzaminator by oblał, to jego pensja będzie zawsze jednakowa. To jest chyba głównym powodem wielu nieszczęść i niepowodzeń.

Jeżeli chodzi o mój egzamin, to powiedziałbym: "Nie taki diabeł straszny, jak go malują". Nie powiem, że nie było żadnego stresu, bo takowy był, ale tylko na początku. Mój egzaminator był całkiem w porządku, trochę małomówny, ale żadnych zastrzeżeń do niego nie mam. Największy stres przeżyłem na testach teoretycznych, a potem poszło jak z płatka.

Wracając do problemu korupcji to osobiście się z nią nie zetknąłem, aczkolwiek kilka razy obiła mi się o uszy. Uważam, że jest to największe przestępstwo wydawać prawo jazdy komuś, kto nie ma zielonego pojęcia o tym, jak prowadzić samochód.

Myślę, że aby temu zapobiec, powinno się stosować monitoring zarówno na placach manewrowych, salach egzaminacyjnych, jak również w samochodach, wtedy można by udowodnić winę osoby egzaminującej.

Póki co moją receptą na zdane prawo jazdy jest umiejętność spokojnego prowadzenia samochodu, wtedy wynik na pewno będzie pozytywny.

Szymon Wacha klasa II b LP

Krzyżówka humanistyczna

afera

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
29	28	27	26	25	24	23	22	21	20	19	18	17	16	
	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43
57	56	55	54	53	52	51	50	49	48	47	46	45	44	
	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71
85	84	83	85	81	80	79	78	77	76	75	74	73	72	
	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99
113	112	111	110	109	108	107	106	105	104	103	102	101	100	
	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	127
141	140	139	138	137	136	135	134	133	132	131	130	129	128	
	142													

Czytaj uważnie definicje i wpisuj wężykiem odgadnięte hasła do kratek. Pamiętaj, ostatnia litera ostatniego hasła jest jednocześnie pierwszą literą następnego!

1. Opowieść oparta na wątkach Nowego Testamentu, ale nie uznawana za tekst konieczny
7. Ruch zapoczątkowany przez świętego z Asyżu
20. Forma średniowiecznego dramatu, w której pojawiły się postacie alegoryczne
28. Średniowieczny poeta uprawiający poezję epicką
35. Jeden ze stylów architektury średniowiecza
42. Ukochana Tristana
47. Prawzorzec
54. Inaczej: lament, żal
59. Powtarzający się motyw literacki
63. Pokonał go św. Jerzy, a naszego, wawelskiego – Szewczyk nakarmił siarką
66. Imię króla, w którego służbie pozostawał Roland
70. Inaczej: plankt
75. Dziś nazywamy to słownikiem
85. Zwierzchnik wasala
87. Najdzielniejszy rycerz francuski
92. Motyw w sztuce wymuszający obecność trzech postaci: Jezusa, Marii i Jana
96. Średniowieczna metoda filozoficzna
106. Symboliczny motyw
113. Wyraz przestarzały
120. Matka Jezusa
124. Jeden ze średniowiecznych wzorców osobowych
129. Na przykład Gabriel
137. Uniwersalny język epoki średniowiecza

Poezja

„ Smutek w radości”

Wzrost serca pogania jak czas
którego nikt nie pokona
daje potęgę tworzenia
i wolę bez smutku.

Bezgwiezdne niebo
ma cel bycia
jak u progu wielkiego pragnienia
zanurzając siebie
w fundament drzewa życia.

Z nurtem melodii
unosi mnie prąd bezkresnej radości.
Pragnę na wieczność
wtopić się w cud
spływającego wzroku zabójstwa.

Być opętany jak
chwiejący się wiatr
i na wietrze szklane łzy uśmiechu
nosić.

W zamkniętym pokoju miłości
zwijać palce umieć
uderzać w wysoką gwiazdę
zza ściany
niewidocznym gestem słów.

Burzyć mury i bariery
rankiem złocistym jak grzmot.

Z deszczem sny rozumieć i tulić ciało
w ramiona
niczym skarb zdobyty.

Trudno serce zostawić – jednak oddane.
Uśmiech i zapach zabrać
by na wskroś przeszywało
pamięć dojrzałą.

Ślady stóp przysłonić
płaczem piasku z rąk.

Uwolnić dotyk przebaczenia
skruszyć głos
odejść w dal kochania
powiedzieć dziękuje, przepraszam.

Prawdziwy

dla małej krnąbrnej
ĆMY
jedynym sensem
ISTNIENIA
jest krążenie wokół
LAMPY
po to by powoli
SPŁONĄĆ
i dołączyć do stosu
INNYCH
ciem spalonych przez tę
LUB
inne lampy których tak
WIELE
ALE
dla mnie właśnie
TA
jedna świeci najjaśniej
I
Tu chcę być spalony/a

jestem ćmą która nie chce
odlecieć
od swojej lampy ze strachu
by
w samotności i ciemności nie
umrzeć
z zimna nie kosztując
Płomienia

Born to lose

Tęsknię do ciepłych letnich
nocy
Do księżyca, deszczu
i strachu
Pełznąć przez życie
tęsknię do ptaków
przez ból i krzywdę
do twych pieszczot
na kolanach w pokorze
z zaciśniętymi
pięściami
Kochając i krzycząc
wierząc… że… żyję…
bluźnię
tęskniąc za
śmiercią

Alf

VAN HELSING

Jest koniec XIX wieku. Gdzieś we Wschodniej Europie, głęboko w górach, leży tajemniczy i mityczny świat Transylwanii - świat, gdzie panuje zło, niebezpieczeństwo nastaje wraz z zachodem słońca i gdzie mieszkają potwory, które ludziom pokazują się w najgorszych koszmarach. Do Transylwanii zostaje wezwany słynny łowca potworów, profesor Van Helsing (Hugh Jackman), który ma za zadanie pokonać siły zła, uosabiane przez hrabiego Drakulę, człowieka-wilka i monstrum stworzone przez doktora Frankensteina. Tam Van Helsing spotyka piękną Annę Valerious (Kate Beckinsale), która również chce zabić Drakulę, aby zrzucić klątwę ciążącą od wieków na jej rodzinie (jej brat wraz z zachodem słońca zmienia się w człowieka-wilka). Van Helsing i Anna będą musieli połączyć siły, aby pokonać Drakulę i zapobiec przejęciu przez niego władzy na światem i ludzką cywilizacją.

POJUTRZE

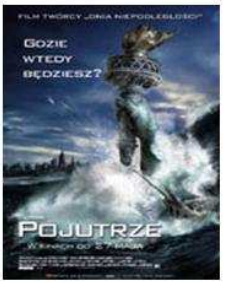

Wysokobudżetowy film z mnóstwem efektów specjalnych pokazuje, jak mógłby wyglądać świat, jeśli efekt cieplarniany i globalne ocieplenie nadal rozwijałyby się w takim tempie, że spowodowałyby światowe katastrofy i klęski żywiołowe takie jak huragany, tornada, trzęsienia ziemi, wielkie powodzie czyli nową epokę lodowcową.
Jack Hall (Dennis Quaid) jest klimatologiem, który jest przekonany, że globalne ocieplenie wcześniej czy później doprowadzi do katastrofalnych zmian klimatycznych. Jego badania, które przeprowadził na Antarktydzie, potwierdzają jego największe obawy. Ziemi grozi podobna katastrofa, jaka miała miejsce tysiące lat temu. Wskazują na to anomalie pogodowe na całym świecie: od Antarktydy odrywa się olbrzymi kawał grubej pokrywy lodowej, na Tokio spada grad wielkości grejpfrutów, Hawaje pustoszy huragan wiejący z niesamowitą siłą, w Indiach zaczyna padać śnieg, a Los Angeles zostaje niemal zmiecione z powierzchni ziemi przez gigantyczne tornado. Efekt cieplarniany sprawił, że Ziemi grozi nowa epoka lodowcowa, która nadejdzie po wielkiej, globalnej burzy...
O nadciągającej katastrofie Jack stara się przekonać Biały Dom. W tym samym czasie jego siedemnastoletni syn Sam (Jake Gyllenhaal) bierze udział w olimpiadzie szkolnej w Nowym Jorku. Nagle temperatura gwałtownie spada, a Manhattan zostaje zalany przez gigantyczną powódź. Samowi udaje się schronić w gmachu biblioteki publicznej, skąd udaje mu się dodzwonić do ojca. Jedyne co Jack może zrobić, to przekazać synowi ostrzeżenie - pod żadnym pozorem nie wychodź na zewnątrz.
Władze zarządzają natychmiastową ewakuację południowych regionów kraju, a Jack wyrusza do Nowego Jorku, by ratować Sama. Od dawna przepowiadał nadejście kolejnej epoki lodowcowej. Nie przypuszczał jednak, że stanie się to jeszcze za jego życia...

W świecie horroru

Rok 2004 jest dość obfity w nowości ze świata grozy.
W tym roku ukazało się wiele znakomitych książek.
Sam Graham Masterton, który 21-26 czerwca odwiedzi nasz kraj wydał aż dwie: „Wybuch" i „Szary diabeł", a portal carpenoctem.pl opublikował serię opowiadań pt. „Współczujące społeczeństwo". Poza Mastertonem światło dzienne w tym roku ujrzała książka :"Piknik w piekle" Dawida Kaina i Kazimierza Krzycz Jra, jest to kilkanaście mrocznych tekstów, od groteski po gore. Kanibale, demony, żywe tatuaże, wszystkożerne istoty, psychopatyczni mordercy i zwykłe świry, a nawet... śmierć we własnej osobie. Warto przeczytać!

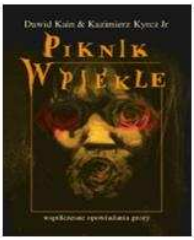

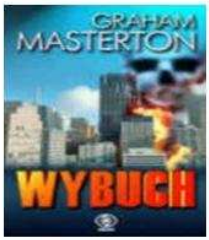

„Smętarz dla zwierzaków"

Stephen King

Rodzina Creedów przeprowadza się do wielkiej posiadłości w stanie Maine. Ojciec Louis rozpoczyna pracę w miejskim szpitalu uniwersyteckim, córka Ellie przystępuje do szkolnej edukacji, a żona Rachela opiekuje się w domu małym Gage'em. No i zapomniałbym prawie o pupilku rodziny - kocie Churchu. Szczęśliwa rodzina poznaje sąsiadów, sympatyczne starsze małżeństwo Crandallów. Wszystko układa się pomyślnie, prawie jak w raju, dopóki wypadkowi nie ulega kot, a stary Jud zdradza tajemnicę pobliskiego cmentarza dla zwierzaków.

Jest coś takiego w książkach Kinga, że czyta się je z łatwością i wielką przyjemnością. Bez reszty potrafią wciągnąć czytelnika w przedstawioną w nich historię. Człowiek zaczyna odczuwać ból, radość i zmartwienia bohaterów. Nie może oderwać się od delektowania się lekturą, by dowiedzieć się, jak został rozwiązany problem. Nie bez powodu Stephena Kinga nazywa się wyśmienitym rzemieślnikiem.

Akcja książki z początku jest mało emocjonująca, ale jakimś sposobem nie możemy się od niej odczepić. Sztuka napisania takiej książki nie jest łatwa, dlatego tym bardziej należą się duże brawa. Mimo, że zanim przeczytałem książkę oglądałem już film, siedziałem jak na szpilkach, czytając kolejne akapity. Kiedy dochodzi do zakopania kota Churcha, jesteśmy już tak pochłonięci lekturą, że nie istnieje dla nas nic poza światem wykreowanym na stronicach tej powieści. Dlatego uważajcie, albo poświęcicie tej książce wiele godzin nieprzerwanego czytania, albo z wielkim bólem będziecie musieli ją przerywać i z niecierpliwością czekać na kolejną sesję z doktorem Kingiem.

Michał Klima

Simple Plan

Historia „Simple Plan”., zaczęła się w połowie lat 90, kiedy to perkusista Chuck Comeau i wokalista Pierre Bouvier mając zaledwie 13 lat, grają w zespole zwanym "Reset ". Zespół szybko się rozwija i zdobywa popularność grając w Kanadzie, z takimi zespołami jak: MxPx, Ten Foot Pole, Face To Face. Tuż po debiucie pierwszej płyty "Reset" zatytułowanej "No Worries". Chuck zdecydował się odejść z zespołu i poświęcić swój czas nauce. Jednak niedługo wytrzymał bez muzyki. Niespodziewanie po paru miesiącach wrócił i zaczął grać ze swoimi dobrymi przyjaciółmi ze szkoły średniej: gitarzystami Jeffem Stinco i Sebastienem Lefebvre. I tak narodziła się nowa grupa. Miejsce wokalu i basu zajął of course Pierre. Kwartet zaczął tworzyć muzykę insiprując się takimi zespołami jak: No Use For A Name, The Beach Boys itp. Wszystko szło tak jak należy, jednak chłopaki zaczęli czuć, że jednak czegoś brakuje w zespole, Pierre chciał tylko śpiewać, żeby mieć większą swobodę ruchu, więc zaczęto szukać gitarzysty basowego. Został nim David Desrosiers, który od razu przyjął ofertę zespołu. David nie tylko grał na gitarze ale także udzielał się wokalnie. I tak oto powstał super zespół, którego koncert wypełnione są skakaniem dookoła, dobrą zabawą i ogólnie wygłupianiem się...

Simple Plan nagrali demo i zaczęli grać na wielu różnych festiwalach punkowych, takich jak: Warped Tour 2001, Edge Fest II i Toronto Snow Jam. Zespół rozpoczął udoskonalać swoje piosenki, aby każda była pełna energicznych melodii itp.
Wbrew zachwycającym piosenkom pop, piosenki Simple, takie jak cyniczna "The Worst Day Ever" i pełna energii "God Must Hate Me", odznaczają się uderzająco negatywnym i ukazującym niezadowolenie tekstem. „Po napisaniu większości piosenek, zauważyliśmy że mamy kilka chwytliwych piosenek z naprawdę smutnymi i emocjonalnymi tekstami." Mówi Chuck "Jest tak wielu ludzi niezadowolonych z tego, co dzieje się w ich życiu, tak samo jak u nas. Tak ciężko jest dorastać, zwłaszcza jeśli zmienia się twój wiek. Wszyscy jesteśmy w wieku 20-22 lata, ale wciąż jesteśmy naprawdę młodzi. "Wiemy, co młodzież musi przejść, bo sami to przeżyliśmy i nadal dążymy do czegoś, więc wiemy jakie to jest ciężkie. Chcemy, aby młodzież poczuła się, jakbyśmy mówili o nich i dla nich. Super jest czytać list lub e-mail od kogoś, kto napisał "Kurcze, śpiewacie dokładnie o tym, co czuję." ...

"I'm just a kid" - pierwszy singiel promujący płytę Simple Plan znalazł się na ścieżce dźwiękowej do filmu "The New Guy" - komedii wyprodukowanej przez Columbia Pictures. "'I'm just a kid' - jest to piosenka o tym, jak ciężko jest się dostosować i znaleźć swoje miejsce. Inne piosenki na albumie - jak "Meet you there" czy "Perfect" - są to pełne energii piosenki, mówiące także o problemach, jakie dotyczą ludzi.

"NO PADS, NO HELMETS... JUST BAlLS" album został nagrany w studiu Arnolda Ianni "Arnyard" w Toronto. Simple Plan mieli okazję współpracować z wieloma przyjaciółmi - muzykami, którzy chcieli mieć swój wkład na albumie. Na początek grupa wybrała się do Buffalo, New York, gdzie Joel Madden z Good Charlotte, wziął udział w nagraniu 'You don't mean anything'. Później Simple Plan zaangażowało do współpracy Marka Hoppusa z Blink-182, który nagrywał z nimi 'I'd do anything', jako boczny wokalista. "

Znaliśmy Blink-182 już od długiego czasu" Mówi perkusista "Graliśmy z Blink-182 na ich pierwszej płycie i zostaliśmy przyjaciółmi. Pojechaliśmy do San Diego, aby nagrać jego część. Gdy Mark wszedł do studia, nagrał dla nas właśnie to czego chcieliśmy. To naprawdę miły chłopak i czujemy się zaszczyceni, że mamy piosenkę z jego udziałem na naszej płycie. "Powiedzieliśmy wszystkim, którzy z nami pracują 'Nie potrzebujemy żadnych dni wolnych'. Będziemy w trasie przez 2 lata. To jak nasza nazwa 'Simple Plan' (Prosty plan). Po prostu mamy prosty plan aby koncertować, poznawać nowych ludzi i przyjaciół i zobaczyć kto lubi naszą grupę."

Moja ocena:

Słuchając pierwszej piosenki Simple Plan i oglądając ich teledysk do "I'm just a kid" po prostu to pokochałem! Piosenki Simple Plan pełne są tego, co właśnie dzieje się z naszym życiem, więc idealnie mogę się z nimi identyfikować. Słowa "What the hell is wrong with me?" (Co do cholery jest ze mną nie tak?) z piosenki "I'm just a kid" rzeczywiście mógłbym wypowiedzieć, gdy mam zły dzień, gdy czuję się fatalnie. Dlatego na każdy smutnek piosenki Simple Plan są jak lekarstwo - pozwalają nam wydrzeć się z bólu, który nam sprawia życie i otoczenie. A gdy chcemy się dobrze bawić, jesteśmy cali happy i w ogóle - wtedy Simple Plan jest tak samo świetnym rozwiązaniem. Jak można nie bawić się, czuć szczęśliwym przy takiej skocznej, pełnej energii muzyce?! Sam zespół także jest według mnie czymś po porstu GREAT! Członkowie Simple Plan są naturalni, pełni energii, bardzo weseli i szaleni. Możesz to sprawdzić, oglądając filmy o nich w dziale "Filmy". A występy Simple Plan są jeszcze bardziej emocjonującymi, pełnymi zabawy, szaleństwa i jeszcze wielu innych rzeczy koncertami! Każdy ich show to skoczne widowisko, pełne energii i interakcji z publicznością, która na pewno nie będzie się nudzić przy Simple Plan. Tak więc podsumowując - Simple Plan to dla mnie i dla wielu ich fanów THE BEST grupa jaka istnieje!

Mateusz Krzuś

Aforyzmy i nie tylko...

Najpewniejszą oznaką pogodnej duszy jest zdolność śmiania się z samego siebie. Większości ludzi taki śmiech sprawia ból.

Friedrich Nietzsche

Aby pokochać jakąś rzecz, wystarczy sobie powiedzieć, że można ją utracić.

Gilbert Keith Chesterton

Aby być kochany, nie rozstawaj się nigdy z ukochaną, nie wycisnąwszy jej trochę łez z oczu.

Honoré de Balzac

Bardziej od pieniędzy, potrzebujesz miłości. Czułość to siła nabywcza szczęścia

Phil Bosmans

WS_FTP95 LE

Kiedy nie piszę do gazetki, zajmuję się administrowaniem portalu w Internecie, nie jest to proste zadanie, ale ktoś to musi robić, bo inaczej „net" by zginął z braku informacji...

Programem, który naprawdę robi wszystko, żeby mi pomóc (i udaje mu się to), jest niewielki program o nazwie „Ws_FTP95 LE". Wasze, nie wątpię, spostrzegawcze oczy zauważyły pewnie skrót FTP, więc jeśli chociaż raz zetknęliście się z „netem", kapujecie o co biega! Jest to programik popularnie zwany przesyłaczem z funkcją „take & drop" czyli „podnieś i upuść". Odnosi się to oczywiście do plików, które podniesione z jednego okienka (naszego dysku) zostają upuszczone w drugim okienku (w którym widnieje podgląd na nasz serwer). Interfejs tego programu jest bardzo prosty i czytelny. Po lewej stronie ekranu ukazuje nam się okno, w którym widać nasze partycje, a w oknie po prawej są pliki załadowane na serwerze.

Ws_FTP95 LE umożliwia zapamiętywanie całych danych naszego serwera, poczynając od adresu , a skończywszy na haśle... Możemy zapamiętywać nieskończoną ilość tych danych, ale nie radzę, bo jak programik wpadnie w niepowołane ręce, może być gorąco! Jedynym minusem (jak dotąd zauważoną przeze mnie) jest to, iż jeżeli na serwerze mamy folder z plikami w środku i chcemy go usunąć, to nie da rady! Program broni się nogami i rękami, żeby tylko nie usuwać z serwera folderów z zawartością. Jeżeli ma się na serwerze folder z paroma pliczkami to nic, ale gdy to jest mechanizm PHP i ma się ok. 40 folderów a w nich ok. 60 plików to wtedy pojawia się kłopot... Ten z pozoru mały program mógłbym polecić początkującym, ponieważ jest on (jak już wspominałem) bardzo prosty w obsłudze i nie ma mowy, żeby ktoś coś zepsuł lub się zgubił.

Innym podobnym programem jest Total Commander, dawny Norton Commander. Służy nie tylko do przesyłania plików, niestety nie jest darmowy.

Pisał TONK-POO

Linux - system dla każdego

afera

Linux jest to nowoczesny, wielozadaniowy system operacyjny klasy Unix. Przede wszystkim jest **wolnodostępny** i **stabilny**. Sama nazwa **Linux** nie dotyczy w zasadzie nazwy systemu, jedynie samego jądra (ang. kernel), którego twórcą jest Linus Torvalds, zaś jądro wraz z oprogramowaniem potrzebnym do użytkowania systemu nazywamy **dystrybucją**. Również większość oprogramowania przeznaczonego dla niego jest darmowa, zdarzają się wyjątki w postaci oprogramowania komercyjnego, shareware lub licencji tylko do użytku domowego, no ale takie jest prawo rynku. Jednak głównym przesłaniem twórców oprogramowania dla tego systemu (licencja GPL) jest tworzenie i udostępnianie darmowego oprogramowania wraz z kodem źródłowym. Oprogramowanie to często przewyższa swoimi możliwościami konkurencyjne oprogramowanie komercyjne. Każdy kto zna się na programowaniu może dowolnie zmieniać kod programu pod warunkiem dołączenia swoich poprawek w postaci kodu do programu. To wszystko powoduje, że nad oprogramowaniem dla Linuksa pracują tysiące indywidualnych programistów na świecie, również w Polsce. Wsparcie dla Linuksa z dnia na dzień ogłasza coraz więcej firm, między innymi producenci sprzętu tacy jak IBM, Intel, HP czy Lexmark. W tej chwili duża ilość serwerów internetowych postawionych jest na Linuksie, wykorzystywany on jest przez wiele przedsiębiorstw, firm państwowych, militarnych, rządowych, prestiżowych hoteli, przykładem może być Kancelaria Sejmu w Polsce, czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego.

Istnieje wiele dystrybucji Linuksa, od najłatwiejszych w użytkowaniu - przeznaczonych raczej dla początkującego użytkownika, np. **Mandrake** (instalacja i konfiguracja podstawowych składników systemu jest niejednokrotnie łatwiejsza niż w systemie Windows), po wersje poważniejsze, jednak możliwe do opanowania jak **Red Hat** czy **SuSE**. Są też takie dystrybucje, które są wyzwaniem dla zagorzałych zwolenników konsoli i konfiguracji ręcznej - **Slackware** (jednocześnie jedna z bezpieczniejszych i stabilniejszych dystrybucji) oraz sprawiający dużo kłopotów w konfiguracji **Debian**. Co powinniśmy wybrać? Najlepiej spróbować kilku dystrybucji i samemu ocenić, co nam jest potrzebne i w czym czujemy się najlepiej.

(ze strony www.linux.pl)

http://www.linux.sky.pl/ - mnóstwo artykułów dotyczących linuxa
http://la.linuxnews.pl/ - akademia linuxa
www.linux.pl
http://linuxnews.pl/

Jak czytać ogłoszenia o pracę?

"Dołącz do naszej szybko rozwijającej się firmy" =
„Na pewno nie będziemy mieli czasu Cię przeszkolić."

"Luźna atmosfera w pracy" =
„Z tej pensji, którą dostaniesz, nie będzie Cię stać na garnitur.
Poza tym paru gości u nas ma tatuaże na całym ciele i nosi kolczyki w nosie."

"Wymagana terminowość i punktualność" =
„W momencie, gdy zaczniesz pracę, będziesz miał od razu 6 miesięcy zaległości."

"Elastyczny czas pracy" =
„Musisz być elastyczny, żeby pracować po nocach"

"Szeroki zakres odpowiedzialności" =
„Każdy w biurze będzie mógł Ci rozkazywać."

"Mile widziana umiejętność zwracania uwagi na szczegóły" =
„Zlikwidowaliśmy niedawno dział kontroli jakości."

"Silna motywacja do pracy" =
„Kandydatki nie mogą mieć dzieci (w planach też nie)."

"Prosimy stawić się osobiście" =
„Jeśli jesteś stary, gruby lub brzydki to Twoje stanowisko będzie już zajęte."

"Prosimy nie dzwonić" =
„W sumie stanowisko jest już dawno obsadzone, to ogłoszenie to tylko formalność."

"Poszukujemy kandydatów z bogatym doświadczeniem" =
„Będziesz musiał zastąpić trzech ludzi, którzy właśnie odeszli."

"Ciągła chęć podnoszenia kwalifikacji" =
„Będziesz się musiał wszystkiego sam nauczyć."

"Niezbędna umiejętność rozwiązywania problemów" =
„Właściwie to u nas panuje taki chaos, że i tak się w niczym nie połapiesz."

"Stanowisko wymaga umiejętności menedżerskich" =
„Będziesz miał zakres obowiązków kierownika, któremu na pewno nie będzie odpowiadała pensja."

"Dobre zdolności komunikacyjne" =
„Kierownik mówi, Ty słuchasz, potem zgadujesz, co chciał powiedzieć i robisz to."

Zabawne zdania z tegorocznych wypracowań maturalnych i wypowiedzi ustnych, spisanych przez naszych polonistów:

- „A romantykiem to on był dość dobrym"
- „Helena trafiła głównie do Troi"
- „Oran to była wioska, która zapadła na chorobę"
- „Kostylew oblał się wrzątkiem ciepłej wody"
- „Kordian jeździł po całej Europie za carem"
- „Szosa to droga polna"
- „Praca organiczna to jest praca porządna"
- „Rieu leczył głównie tych najbardziej umierających"
- „Polska była pod zaborem austriackim, francuskim i Wielkiej Brytanii"
- „Profesor Spanner robił z ludzi mydło i inne środki czystości"

Klasyfikacja nauczycielskich narracji:

1. Nauczyciel – Filozof : „Wiem, że nic nie wiesz..."
2. Nauczyciel – Roentgen : „Widzę, że nic nie wiesz!"
3. Nauczyciel – Hamlet : „Więc – wiesz czy nie wiesz?"
4. Nauczyciel – Prognostyk : „Do niczego się nie nadajecie. Zobaczycie, skończycie na bruku."
5. Nauczyciel – Pesymista : „I tak się tego nie nauczysz."
6. Nauczyciel – Generalizator : „Twój brat był kiepski z historii, więc i ty nie dasz sobie u mnie rady."
7. Nauczyciel – Encyklopedysta : „Zmieniasz kolejność wyrazów. Powtórz jeszcze raz tę definicję."
8. Nauczyciel – Esteta : „Człowiek, który tak wygląda, w ogóle nie powinien zabierać głosu."
9. Nauczyciel – Niewierzący : „Kaktus mi tu wyrośnie, jak zdasz u mnie na 4."
10. Nauczyciel – Wielbiciel Krzywej Gaussa : „Nie mogę postawić tylu dobrych ocen, to będzie podejrzanie wyglądać."
11. Nauczyciel – Czuciowiec : „Źle mi się robi, kiedy patrzę na wasze prace."
12. Nauczyciel – Inkwizytor : „No widzisz, jednak nie umiesz! Złapałem cię."
13. Nauczyciel – Katastrofista : „Dzieli nas przepaść."

"Let's see, now – I'm sure we can fit you in somewhere."

"Hold this for a moment, he said – and I haven't seen him since."

Was Frauen sehen

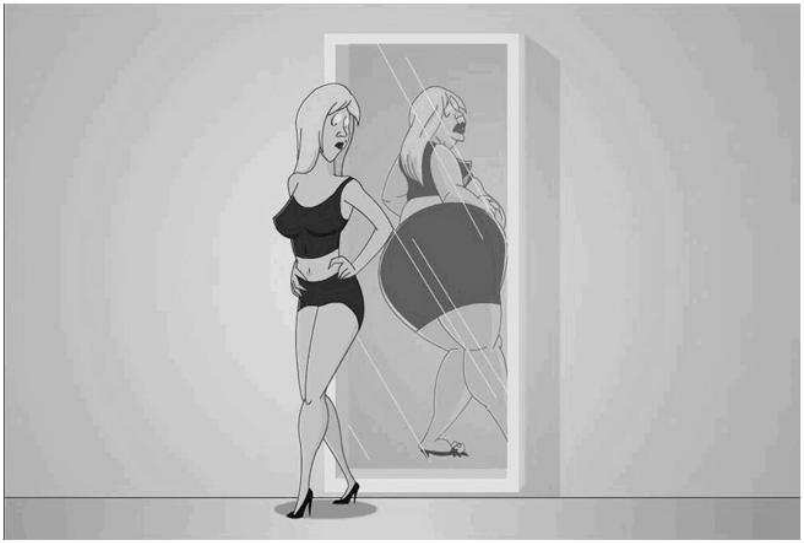

Was Männer sehen

Rozstrzygnięcia konkursów

afera

Konkurs Informatyczny

I miejsce Patryk Kura - IcT
II miejsce Szymon Szeliga - IcT
III miejsce Piotr Chruściel - IcT

Konkurs „CZY GOMBROWICZ WIELKIM PISARZEM BYŁ?"

I miejsce - Piotr Kobylański IV e T
II miejsce - Dawid Furman IV f T
III miejsce - Aurelia Grzesik IV f T
IV miejsce - Aleksander Panic IV eT

Konkurs fotograficzny

I miejsce - Joanna Iskra i Oriana Sojka - 2h LO
- Magda Sołtys i Justyna Napiórkowska - 2h LO
oraz wyróżnione - Anna Głogiewicz i Katarzyna Głogiewicz - 2h LO

Konkurs na plakat

I miejsce - Daria Ryfczak - 1s LO
II miejsce - Alina Rzazonka - 1s LO
III miejsce - Marlena Woniakowska - 1s LO

XXVII Olimpiada Języka Niemieckiego

I miejsce Łukasz Biły - IIc T
II miejsce Robert Potyka - Vb T
III miejsce Daniel Sichma - I a T i Mateusz Grzesik - Vb T

Konkurs czytelniczy:

Paulina Widrinska - I sLO
Marcin Ulman - IV aT
Paweł Depta - IV cT

„Moja najmniejsza ojczyzna"

Piotr Kowalczyk - I c T
Mateusz Ostarek - I c T
Tomasz Pieczarek - I c T
Stefan Ziemiński - I c T

Quiz Die deutschsprachigen Länder

I miejsce Estera Cieślik - IIh LO
II miejsce Adam Kroczek - IVe T
III miejsce Krystian Sitek - I a T